



# Jan Gondowicz

## *Zoologia fantastyczna*

### *uzupełniona uzupełniona*

Książka Jana Gondowicza jest pierwszym oryginalnym polskim bestiariuszem – zbiorem wypisów i opisów zwierząt fantastycznych.

Jej osobliwy tytuł bierze się stąd, iż książka ta stanowi szczególny hołd złożony twórczości wielkiego argentyńskiego pisarza i wspaniałego erudyty, Jorge Luisa Borgesa, a w szczególności jego *Księżde istot zmyślnych*, która po polsku ukazała się w roku 1983 jako *Zoologia fantastyczna*. Będąc zatem kontynuacją idei Borgesa, *Zoologia fantastyczna* Gondowicza zawiera wyłącznie charakterystyki zwierząt fantastycznych, jakie wielki Argentyńczyk z tych czy innych względów pominął. A że jest to wydanie drugie (pierwsze ukazało się dwanaście lat temu nakładem Wydawnictwa małego) – mamy więc uzupełnienie uzupełnienia, a przy okazji i sam tytuł sygnalizuje, że nie jest to książka całkiem poważna.

Pierwsze wydanie liczyło 133 „bestie”, drugie obejmuje o 55 więcej, w istocie bowiem obszar fantastyki zoologicznej wciąż się rozszerza – mnóstwo książek, czasem znanych, a czasem nieznanych zawiera frapujące opisy istot zmyślnych. Autor odnalazł zatem wiele nowych dokumentów etnograficznych czy zapisów przynależnych różnym mitologiom, sięgnął po spisane sny, strachy, ale i po parodie badań naukowych lub dokumenty różnych pseudonauk, choć dodać trzeba, że programowo z *Zoologii fantastycznej* wykluczone zostały wszystkie istoty pozaziemskie z dzieł *science fiction* (te bowiem na odmiennych nieco zasadach przynależą do fantastycznej egzobiologii).

Jan Gondowicz traktuje wszystkie opisywane stwory z komiczną, ale należną im powagą, za którą kryje się pytanie całkiem serio: po co ludziom te niezliczone monstra? A to zarazem pytanie, jaką rolę odgrywa w życiu wyobraźnia.

Wykazałem ostatnio (t.j. ogłosiłem na piśmie, a nikt nie zaprotestował), że dzieje cywilizacji to nic innego jak generalna wymiana fauny realnej na nierealną. Im więcej ginie prawdziwych gatunków zwierząt, tym więcej powstaje bądź też wyziera z głębi pospólnych snów ludzkości bestii fantazmatycznych. Rzecz jasna, te ostatnie nie całkiem istnieją w świecie obiektywnym, lecz znaczy to, że tym bardziej istnieją w świecie subiektywnym. Szaleństwa wyobraźni, potrzeba rzeczy niezwykłych i głód dzikości, wyrzucane drzwiami, wracają oknem. Przeważnie o północy...

Jan Gondowicz

#### Pisali o książce:

Znakomity Jorge Borges opublikował kiedyś encyklopedię istot fantastycznych. Książka Jana Gondowicza uzupełnia ten zwierzynek o kreacje bardziej lokalne. Myślę, że obaj panowie cudownie się bawili przy robocie. Ja przy czytaniu także, choć z domieszką żalu, że wszystkie te straszdyła, tak ongiś pełne czarodziejskich mocy, teraz już tylko na bardzo małych dzieciach potrafią jeszcze robić właściwe wrażenie.

WISŁAWA SZYMBORSKA, *Lektury nadobowięzkowe*

To jest doprawdy bomba! Prawdziwa uczta erudycji, wyobraźni i dowcipu. A przy tym jak pożyteczna! Nie rozumiem, jak mogłem się dotychczas bez niej obejść. Mimo tłoku na półkach znalazłem dla „Zoologii” miejsce tuż koło mego łokcia.

WŁADYSŁAW KOPALIŃSKI (z listu)

Dawno już nie miałem w rękę tak zadziwiającej lektury, jak „Zoologia fantastyczna” Jana Gondowicza. Wiedziałem już przedtem o jego rzadkiej erudycji w wielu językach i w wielu epokach, ale nie spodziewałem się, że jest również niecodziennym maniakiem.

Jest to dziwactwo szlachetne i uczone, jak u Nabokova kolekcjonowanie rzadkich okazów motyli.

JAN KOTT, „Tygodnik Powszechny”

Z powagą godną Unamuno, którego traktat o ptakach wycinanych z papieru wywarł swego czasu na mnie piorunujące wrażenie, zgromadził tu Gondowicz z pasją godną encyklopedysty ponad pięćset sześćdziesiąt przedziwnych stworów.

URSZULA KOZIOŁ, „Odra”

Wydawnictwo CiS

Warszawa 2007

ISBN-13/EAN 978-83-85458-24-1

Stron 320; oprawa broszurowa (ze skrzydełkami)

Cena 33,00 zł

